

Sygn. akt XIII Ca 484/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział XIII Cywilny Rodzinny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Alicja Spustek-Kłaskała

Sędziowie: SSO Teresa Znaińska

SSR del. Sylwia Krajewska

Protokolant: Magdalena Maślanka

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **małoletniej A. S. reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową E. K.**

przeciwko **M. S.**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 13 maja 2014 r. sygn. akt III RC 838/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II, III i IV w ten sposób, że alimenty podwyższone punktem I określa na kwotę po 700 zł (siedemset złotych) miesięcznie i ustala datę ich płatności od dnia 1 września 2013 r., nie zmieniając dalszych postanowień tego punktu, a opłatę wymierzoną punktem III obniża do kwoty 60 zł, zaś koszty procesu zawarte w punkcie IV wzajemnie znosi;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. koszty procesu poniesione przez strony w postępowaniu odwoławczym wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 7 września 2012 r. małoletnia A. S. reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową E. K. wniosła o podwyższenia alimentów od pozwanego M. S. z kwoty 600 zł miesięcznie do kwoty 1.400 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 września 2012 r.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III RC 838/12 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich, podwyższył alimenty zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 kwietnia 2012 r. w sprawie XIII RC 3246/11 od M. S. na rzecz małoletniej A. S. z kwoty po 600 zł miesięcznie do kwoty po 800 zł miesięcznie, płatne począwszy od dnia 1 września 2012 r., z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat do rąk E. K., jako przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki. W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Nakazał pozwanemu M. S., aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powódka była zwolniona. Zasadził od pozwanego M. S. na rzecz E. K. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Podjmując powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił, że ugodą zawartą w dniu 12 października 2011 r. przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej w sprawie sygn. akt III RC 732/11 M. S. zobowiązał się płacić na rzecz małoletniej A. S. alimenty w kwocie po 600 zł miesięcznie, w miejsce alimentów ustalonych ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 26 października 2005 r. w sprawie sygn. akt RIIC 691/05, począwszy od dnia 1 października 2011 r., z góry do dnia 10-go każdego kolejnego miesiąca kalendarzowego z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, do rąk E. S. jako przedstawicielki ustawowej. Małoletnia A. miała wówczas 6 lat. Uczęszczała do przedszkola, którego miesięczny koszt wynosił 400 zł, za opiekunkę matka małoletniej ponosiła opłatę w wysokości 400 zł miesięcznie albowiem matka małoletniej studiowała i nie miała możliwości zapewnienia opieki dla córki. Łączny miesięczny koszt utrzymania córki przedstawicielka ustawowa oceniła wówczas na kwotę 2.000 zł miesięcznie. Matka małoletniej miała wówczas 26 lat, była zatrudniona jako starszy intendent w przedszkolu integracyjnym Nr 93 we W., z wynagrodzeniem w wysokości 2.190 zł netto miesięcznie. Pozwany był zatrudniony w firmie (...) z wynagrodzeniem w wysokości około 1.932 zł netto miesięcznie. Oprócz małoletniej powódki nie miał wówczas nikogo na swoim utrzymaniu. Okazjonalnie kupował małoletniej słodycze i zabawki. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie sygn. akt XIII RC 3246/11 rozwiązał przez rozwód małżeństwo M. S. i E. S. przez rozwód bez orzekania o winie. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią A. S. powierzył E. S. a M. S. pozostawił prawo do ogólnego wglądu w wychowanie i wykształcenie oraz współdecydowania o istotnych sprawach dziecka. Udział stron w ponoszeniu kosztów utrzymania małoletniej ustalił w ten sposób, że utrzymał alimenty od M. S. na rzecz córki A. S. w kwocie po 600 zł miesięcznie, ustalone ugodą sądową zawartą w dniu 12 października 2011 r. przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej w sprawie sygn. akt III RC 732/11, zobowiązując E. S. do ponoszenia pozostałych kosztów utrzymania i wychowania dziecka i do osobistych o nie starań. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że obecnie małoletnia A. S. ma 8 lat, choruje na alergię pokarmową i płaskostopie, miesięczny koszt zakupu lekarstw wynosi 150 zł. W dniu 1 września 2012 r. rozpoczęła naukę w szkole podstawowej, obecnie uczęszcza do II klasy szkoły podstawowej. Z uwagi na to, konieczny był zakup wyprawki szkolnej – podręczniki 260 zł, pozostałe przybory 300-400 zł, nadto koszty wyjść szkolnych, wyjazdów imprez szkolnych, zajęć pozalekcyjnych, ubezpieczenia oraz opłaty za radę rodziców itp. E. K. poniosła także koszty zakupu biurka i mebli przystosowanych do wieku dziecka. Małoletnia ma w szkole zajęcia komputerowe z uwagi na to przedstawicielka ustawowa musiała zakupić laptopa, a także zawarła umowę na Internet. Małoletnia posiada telefon komórkowy, którego miesięczny koszt wynosi 20 zł. Od listopada 2013 r. małoletnia uczęszcza na zajęcia do (...). Z uwagi na to, matka małoletniej musiała zakupić niezbędny strój – 35 zł oraz buty 20 zł. Miesięczny koszt w/w zajęć wynosi 30-40 zł. Teściowa E. M. K. przez cztery dni w tygodniu odwozi i przywozi małoletnią do szkoły, z wyjątkiem dni, w których pracuje na ranną zmianę. W związku z tym syn przekazuje jej kwotę 400 zł miesięcznie. M. K. pracuje jako pielęgniarka, nadto pomaga mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej – posiadają stoisko warzywne przy ul. (...). Pozostałe koszty utrzymania małoletniej to miesięczny koszt wyżywienia - około 450 zł, zakup odzieży, środków czystości. Łączny miesięczny koszt utrzymania małoletniej powódki to minimum 1200 zł. Obecnie matka małoletniej ponosi tylko niezbędne wydatki na córkę. Sąd Rejonowy ustalił, że matka małoletniej powódki E. K. ma 28 lat. Początkowo strony zamieszkiwały wspólnie w domu należącym do matki pozwanego. W dniu 7 sierpnia 2011 r. E. K. wyprowadziła się od pozwanego. W dniu 11 sierpnia 2012 r. E. K. ponownie zawarła związek małżeński z którego w listopadzie 2012 r., urodziła drugie dziecko. Mąż przekazuje jej kwotę 1.500 zł miesięcznie na utrzymanie siebie i dziecka. Mąż przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki jest pracownikiem budowlanym, nie ma stałego miejsca zatrudnienia. E. K. zamieszkuje wraz z mężem, małoletnią powódką i swoim ojcem w jego mieszkaniu. Partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania kwotą 200 zł od osoby tj. 800 zł łącznie (opłata za czynsz – 584,79 zł, woda – 98 zł na kwartał – 32 zł miesięcznie, ścieki 102,48 na kwartał, tj. 34 zł miesięcznie, podgrzanie wody o około 32 zł miesięcznie, prąd około 100 zł miesięcznie, gaz – 70 zł miesięcznie, Internet 84,89 zł miesięcznie). Dodatkowo ponoszą koszty wyrównania za prąd i wodę. E. K. nadal pracuje w Przedszkolu Integracyjnym Nr 93 we W. na stanowisku starszego intendenta z wynagrodzeniem w wysokości 2.191,22 zł netto miesięcznie. Obecnie pozwany M. S. ma 32 lata, poza małoletnią powódką nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Mieszka z rodzicami i swoją babcią w mieszkaniu własnościowym. Miesięczny koszt utrzymania mieszkania wynosi 1.300-1600 zł (tj. czynsz – 728 zł, kredyt zaciągnięty przez wspólnotę mieszkaniową – 200 zł, prąd - 100zł, woda - 100 zł , gaz - 60 zł, TV – 160, Internet 100 zł). Pozwany partycypuje w kosztach utrzymania

mieszkania opłacając media. Nadto przekazuje rodzicom środki finansowe w wysokości około 400 zł miesięcznie na zakup wyżywienia gdyż prowadzi z nimi wspólne gospodarstwo domowe. M. S. jest wraz z matką współwłaścicielem domu w zabudowie szeregowej o powierzchni użytkowej 111 m². Pozwany w 2006 r. otrzymał od matki darowiznę w wysokości 320.000 zł, w/w kwotę przeznaczył na budowę domu w M.. Koszt budowy domu wynosił 370.000 zł. W tym celu pozwany wraz z matką i ojcem zaciągnął kredyt w wysokości 100.000 zł we frankach szwajcarskich na dalszą budowę domu. Z tej kwoty 50.000 zł matka pozwanego przeznaczyła na remont swojego mieszkania, pozostałą kwotę pozwany przeznaczył na wykończenie domu. Pomimo tego, że strony były wówczas małżeństwem E. K. nie była współkredytobiorcą, strony miały ustanowioną rozdzielność majątkową. Budowa domu zakończyła się w 2007 r. Obecnie pozwany spłaca połowę zaciągniętego kredytu, którego miesięczna rata wynosi 1.000 zł, tj. przekazuje w tym celu rodzicom 500 zł miesięcznie, rodzice pozwanego także spłacają kredyt kwotą 500 zł miesięcznie. Ponadto pozwany partycypuje w kosztach utrzymania domu i kosztach jego eksploatacji tj. około 500 zł miesięcznie. Dom jest wykończony lecz obecnie niezamieszkały. Od 2012 r. do końca sierpnia 2013 r. dom był wynajmowany za kwotę 2.200 zł miesięcznie, albowiem matki pozwanego nie było stać na utrzymanie nieruchomości. Środki finansowe uzyskane z wynajmu w całości pobierała matka pozwanego – B. S. (1). Nie przekazywała synowi z tego tytułu żadnych środków finansowych. Ratę kredytu uiszczaną przez pozwanego przyjmowała jako pomoc materialną dla siebie i męża. M. S. chce wprowadzić się do w/w domu wraz z narzeczoną i jej córką. Miesięczny koszt utrzymania domu wynosi około 520 zł (gaz – 200 zł miesięcznie, woda- 70 zł miesięcznie, energia elektryczna – 150 zł miesięcznie oraz podatek od nieruchomości – 100 zł miesięcznie), ponadto ubezpieczenie nieruchomości w wysokości 197 zł miesięcznie oraz składaka OC w wysokości 66 zł miesięcznie - koszt ten będzie pokrywał pozwany. Łącznie pozwany przekazuje matce kwotę 1.400 zł miesięcznie. Do 31 grudnia 2013 r. M. S. był zatrudniony w firmie (...) na stanowisku robotnik budowlany – elektryk ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2.721 zł netto miesięcznie. Przez okres czterech miesięcy tj. do 8 listopada 2013 r. pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim, z uwagi na to jego wynagrodzenie zmniejszyło się i uzyskiwał 2.100 zł netto miesięcznie. Pozwany pracował, ze stawką 11 zł na godzinę, średnio 9 godzin dziennie, otrzymywał wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Pozwany ponosił koszty dojazdu do pracy i użytkowania samochodu w wysokości 350-400 zł miesięcznie. Od dnia 1 stycznia 2014 r. pozwany jest zatrudniony w firmie (...) na stanowisku Elektryka z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł brutto miesięcznie, ponieważ został przeniesiony do nowoutworzonej firmy. Ponadto pracownicy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych oraz premie wypłacane każdego miesiąca, wysokość premii nie jest pozwanemu znana. Pozwany ma ustalone kontakty z małoletnią córką w co drugi weekend. Poza alimentami pozwany kupuje córce odzież, zabawki, opłaca wyjścia do kina i na basen. Matka pozwanego B. S. (1) i jej mąż są zatrudnieni na Uniwersytecie (...). B. S. (2) otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł netto miesięcznie, a ojciec około 1.900 zł miesięcznie. Nie mają nikogo na utrzymaniu. Babcia utrzymuje kontakty z wnuczką. Okazjonalnie kupuje jej prezenty.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowił przepis art. 135 § 1 kro uzależniający zakres świadczeń alimentacyjnych od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Sąd Rejonowy podkreślił, że w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. W ocenie Sądu Rejonowego zwiększeniu uległy usprawiedliwione potrzeby małoletniej powódki oraz dochody pozwanego. Obecnie małoletnia A. ma 8 lat. Od września 2012 r. małoletnia uczęszcza do szkoły i konieczne stało się finansowanie wydatków związanych z jej edukacją oraz pokrywanie kosztów leczenia małoletniej. Ponadto wraz z wiekiem wzrosły wydatki na wyżywienie i ubranie rosnącego dziecka oraz pojawiła się konieczność zapewnienia mu wszechstronnego rozwoju, poprzez zakup choćby drobnego sprzętu sportowego zapewniającego rozwój fizyczny itp. Konieczność ich ponoszenia wynikała z zasad doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy uwzględnił również kłopoty zdrowotne małoletniej oraz powszechny wzrost cen podstawowych towarów i usług. Zdaniem Sądu Rejonowego słuszne co do zasady powództwo należało jednak miarkować. Małoletnia powódka jest bowiem w wieku szkolnym, a zatem koszty jej utrzymania i leczenia należało ponosić już dwa lata temu. Z tych względów, biorąc pod uwagę przeciętny koszt utrzymania, ceny podstawowych towarów i usług oraz wiek małoletniej powódki, mając na względzie dochody E. K. i M. S., a zarazem ich stopę życiową, do której jest uprawnione również ich małoletnie dziecko Sąd Rejonowy kierując się doświadczeniem życiowym

ocenił koszt utrzymania małoletniej na kwotę minimum 1.200 złotych miesięcznie. Uznał, że na tę kwotę składają się: wyżywienie ok. 450 zł miesięcznie (przyjmując stawkę 15 zł dziennie), zakup odzieży średnio około 100 zł miesięcznie (dzieci w tym wieku bardzo szybko rosną, zmieniając rozmiar odzieży i obuwia praktycznie co sezon, ale też niszczą szybko rzeczy), udział w kosztach utrzymania mieszkania, wydatki szkolne (podręczniki, pomoce szkolne, ubezpieczenie, rada rodziców, wyjścia ze szkoły, składki szkolne itp), zajęcia dodatkowe oraz rozrywka, zabawki, kosmetyki, środki czystości, wydatki na leczenie, koszt dojazdu do szkoły, ale także wydatki okazjonalne, jak chociażby zakup mebli czy niezaplanowane. W ocenie Sądu Rejonowego kwota zasądzonych alimentów (tj. po 800 złotych miesięcznie) pokryje około 65 % finansowych potrzeb małoletniej powódki i jest zarazem kwotą odpowiednią, jaką w niniejszej sprawie ojciec nie ponoszący codziennego trudu wychowania dziecka powinien przyczynić się do jego utrzymania. W ocenie Sądu Rejonowego w pozostałej części finansowe potrzeby dziecka powinna pokryć matka, która również nie jest zwolniona od obowiązku alimentacyjnego względem małoletniej w formie finansowej. Ustalając taki podział ponoszenia ciężaru utrzymania dziecka Sąd Rejonowy na podstawie przesłuchania pozwanego oraz zaświadczenia o dochodach ustalił, że wynagrodzenie zasadnicze M. S. od czasu ustalenia alimentów w ugodzie wzrosło o kwotę około 700 zł miesięcznie. Średnie miesięczne wynagrodzenie pozwanego w 2013 r. wynosiło 2.700 zł netto (w okresie, kiedy zawarta została ugoda- ok. 1900 zł netto). Od 1 stycznia 2014 r. pozwany pracuje w firmie (...) z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 2.000 zł brutto miesięcznie, jednakże z informacji przedstawionej przez pracodawcę wynikało, że pozwany będzie uzyskiwał także wynagrodzenie dodatkowe z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych oraz premie wypłacane każdego miesiąca. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego obecne zarobki pozwanego będą kształtowały się na zbliżonym poziomie. Ponadto Sąd Rejonowy miał na uwadze, że pozwany dobrowolnie przekazuje swojej matce kwotę 500 zł miesięcznie na jej utrzymanie nie będąc do tego zobowiązany. Matka pozwanego B. S. (1) pracuje, nie choruje i może utrzymać się samodzielnie. Pozwany ma więc środki by partycypować w większym stopniu w kosztach utrzymania powódki. Sąd Rejonowy miał także na uwadze, że pozwany nie ma nikogo poza małoletnią powódką na swoim utrzymaniu, tym samym uznał, że pozwany ma możliwości zarobkowe i majątkowe, aby płacić alimenty nawet w wyższej kwocie niż te zasądzone. Zasądzona kwota alimentów odpowiada więc możliwościom finansowym ojca małoletniej powódki stanowiąc niespełna 30% jego dochodów. Rozstrzygnięcie o opłacie sądowej Sąd Rejonowy wydał na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążając pozwanego opłatą sądową w wysokości 120 zł, od uiszczenia której małoletnia powódka była zwolniona. Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego oparto o art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 02.163.1348). Orzeczenie o rygorze natychmiastowej wykonalności wydano na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w zakresie pkt I, III, IV i V. Pozwany zarzucił Sądowi I Instancji naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 kpc, poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że:

- od czasu ustalenia alimentów w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej w dniu 12 października 2011 r., zwiększeniu uległy usprawiedliwione potrzeby małoletniej A. S., podczas gdy Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku określił łączny koszt utrzymania dziecka na taką samą kwotę, tj. 1.200 zł miesięcznie;

- wynagrodzenie zasadnicze pozwanego M. S. od czasu ustalenia alimentów w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej w dniu 12 października 2011 r. zrosło o kwotę około 700 zł miesięcznie, podczas gdy w dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy stwierdza, że od 1 stycznia 2014 r. pozwany pracuje w firmie (...) z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 2.000 zł brutto miesięcznie. Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany ma możliwości zarobkowe i majątkowe, aby płacić alimenty w wyższej wysokości, zaś podwyższona do 800 zł miesięcznie kwota alimentów stanowi niespełna 30% jego dochodów;

- z informacji przedstawionych przez pracodawcę wynika, że pozwany oprócz wynagrodzenia zasadniczego będzie otrzymywał wynagrodzenie dodatkowe z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych oraz premie, a zatem jego zarobki

będą się kształtowały na poziomie około 2.700 zł miesięcznie netto, podczas gdy w rzeczywistości najwyższe wynagrodzenie pozwanego w okresie od stycznia do maja 2014 r. wynosiło 2.234,28 zł netto;

- pozwany nie uczestniczy w partycypowaniu w kosztach utrzymania dziecka poza zapłatą kwoty uiszczanych alimentów po 600 zł miesięcznie i tylko okazjonalnie kupuje małej słodkowiec i zabawki podczas gdy pozwany zgodnie z ustaleniami zawartymi w ugodzie z 12 października 2014 r. co drugi weekend zabiera małą do siebie i w tym czasie ponosi koszty utrzymania dziecka;

- teściowa matki małej powódki M. K. przez cztery dni w tygodniu odwozi i przywozi małą do szkoły w związku z tym otrzymuje kwotę 400 zł miesięcznie podczas gdy E. K. zeznała, że to jej obecny mąż przy okazji pokonywania drogi do pracy odwozi małą do szkoły i z tej szkoły ją odbiera;

- matka małej powódki na utrzymanie siebie i nowonarodzonego dziecka przeznacza kwotę 1.500 zł miesięcznie, w sytuacji gdy na utrzymanie ośmioletniej córki potrzebuje kwoty 1.200 zł miesięcznie;

- zakup laptopa oraz konieczność podłączenia Internetu w mieszkaniu podyktowany był tylko potrzebami małej powódki, podczas gdy nie jest to komputer tylko do osobistego użytku A. S., lecz korzysta z niego także matka małej powódki;

- pozwany przekazuje swojej matce kwotę 500 zł miesięcznie na jej utrzymanie nie będąc do tego zobowiązany podczas gdy pozwany od czasu zmiany pracy, tj. od 1 stycznia 2014 r. nie przekazywał już kwoty 500 zł miesięcznie swojej matce nie posiadając na ten cel dostatecznych środków.

Wobec tak sformułowanych zarzutów pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie, jednak z innych przyczyn niż wskazane w jej treści.

Sąd I Instancji poczynił, co do zasady, prawidłowe ustalenia faktyczne tak w zakresie uzasadnionych potrzeb małej powódki, jak i możliwości majątkowych pozwanego. W tym zakresie Sąd Odwoławczy nie dopatrzył się żadnego z uchybień przywołanych przez skarżącego w wywiedzionym środku zaskarżenia. Zasadniczym uchybieniem Sądu Rejonowego, które wpłynęło na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia było nieprawidłowe zastosowanie przepisu art. 138 kro, wyrażające się w błędnym ustaleniu daty początkowej, od której badać należało czy doszło do zmiany stosunków, o której mowa w przywołanym przepisie. Ponieważ Sąd II Instancji jest obowiązany samodzielnie dokonywać jurydycznej oceny dochodzonego pozwanym żądania i konfrontować je z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami, uznanie za bezzasadne zarzutów apelacyjnych ograniczających się do zaakcentowania uchybień proceduralnych Sądu I Instancji, nie zwalniało Sądu Odwoławczego z obowiązku ponownego merytorycznego zbadania sprawy w całości, a także z możliwości przeprowadzenia w niezbędnym zakresie uzupełniającego postępowania dowodowego.

Podstawę prawną roszczenia alimentacyjnego małej powódki stanowił przepis art. 138 kro w zw. z art. 133 § 1 kro i art. 135 kro. Zastosowany przez Sąd I Instancji art. 138 kro dopuszcza możliwość wystąpienia z żądaniem zmiany dotychczasowego orzeczenia lub umowy określającej wysokość zasądzonych alimentów z uwagi na zmianę stosunków, jaka zaszła po ostatnim rozstrzygnięciu o obowiązku alimentacyjnym. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I Instancji, jako punkt wyjścia dla poczynionych rozważań przyjął dzień zawarcia ugody alimentacyjnej, tj. 12 października 2011 r., a w konsekwencji uznał, że alimenty winny zostać podwyższone z kwoty 600 zł do kwoty 800 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 września 2012 r. Z powyższym ustaleniem Sądu I Instancji nie sposób się w pełni zgodzić z uwagi na fakt, że istniało późniejsze orzeczenie alimentacyjne, które winno stanowić podstawę dla ewentualnej oceny, czy i w jakim stopniu doszło do „zmiany stosunków” w

rozumieniu art. 138 kro w zakresie sytuacji majątkowej pozwanego oraz uzasadnionych potrzeb małoletniej powódki. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że kwestia obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem małoletniej A. S., już po zawarciu ugody alimentacyjnej, była przedmiotem oceny Sądu Okręgowego we Wrocławiu w toku procesu rozwodowego E. K. oraz M. S.. W wyroku rozwodowym z dnia 24 kwietnia 2012 r., który uprawomocnił się dnia 16 maja 2012 r., określono udział stron w ponoszeniu kosztów utrzymania i wychowania małoletniej w ten sposób, że utrzymano na niezmiennym poziomie przyznaną od pozwanego w ramach ugody alimentacyjnej kwotę po 600 zł miesięcznie. Co istotne, takie rozstrzygnięcie było zgodne z żądaniem matki małoletniej powódki, która na rozprawie rozwodowej w dniu 24 kwietnia 2012 r. wyraźnie podkreśliła, że wnosi o utrzymanie alimentów na niezmiennym poziomie. E. K. nie wskazywała wówczas, aby uzasadnione potrzeby małoletniej uległy zwiększeniu, aby były one niezaspokajane, czy też aby zwiększyły się możliwości zarobkowe pozwanego. Konsekwencją utrzymania przez sąd rozwodowy alimentów na dotychczasowym poziomie było wyznaczenie nowego momentu czasowego, od którego Sąd I Instancji miał obowiązek badać zakres wskazywanych przez E. K. uzasadnionych potrzeb małoletniej. Badanie to winno uwzględniać zmiany, jakie zaszły w sytuacji małoletniej powódki po dniu 16 maja 2012 r., nie zaś po dniu 12 października 2011 r. Tymczasem nie uszło uwadze Sądu Odwoławczego, że w niniejszej sprawie pozew o podwyższenie alimentów został złożony już we wrześniu 2012 r., a więc w niespełna cztery miesiące po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego utrzymującego alimenty na małoletnią w kwocie po 600 zł miesięcznie. W toku postępowania przed Sądem I Instancji Elżbieta K. podnosiła, że w porównaniu ze stanem istniejącym w dacie wydawania poprzedniego orzeczenia alimentacyjnego koszty utrzymania małoletniej powódki radykalnie wzrosły i wynoszą obecnie około 2.800 zł miesięcznie. Sąd I Instancji w pełni trafnie zrewidował twierdzenia matki małoletniej, ustalając szacunkowy koszt utrzymania 8-letniego dziecka na poziomie około 1.200 zł miesięcznie. Niemniej jednak dokonane ostatecznie przez Sąd Rejonowy podwyższenie alimentów o kwotę 200 zł miesięcznie nie uwzględniało krótkiego okresu, jaki upłynął od dnia 16 maja 2012 r.

Już w tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że zmiana stosunków, o której mowa w art. 138 kro w sposób kategoriyczny zakreśla granice kompetencji Sądu Rejonowego orzekającego w przedmiocie podwyższenia alimentów. W konsekwencji Sąd Rejonowy nie jest władny badać przyczyn, które legły u podstaw uzgodnień poczynionych przez strony w trakcie procesu rozwodowego w zakresie wysokości alimentów na dziecko. Późniejsze niezadowolenie którejkolwiek ze stron z poczynionych kilka miesięcy wcześniej ustaleń nie może być korygowane w sposób całkowicie dowolny, wedle subiektywnego przekonania strony dochodzącej wyższych alimentów, lecz każdorazowo wymaga spełnienia wymogów szczególnych stawianych przez przepis art. 138 kro. Co więcej punkt wyjścia dla wszelkich ustaleń w tym przedmiocie stanowi zawsze kwota alimentów zasądzonych w ostatnim orzeczeniu alimentacyjnym. Zakłada się bowiem, że w poprzednim postępowaniu strona dochodząca alimentów na dziecko w sposób przemyślany i racjonalny przedstawiła swoje żądania mając na uwadze realne i rzeczywiście istniejące potrzeby małoletniego. W sytuacji, gdy matka małoletniej powódki wystąpiła z powództwem o podwyższenie alimentów o kwotę przekraczającą ich równowartość w zaledwie kilka miesięcy po wydaniu ostatniego orzeczenia w tym przedmiocie, Sąd I Instancji miał obowiązek zbadać, czy w ciągu tych kilku miesięcy poprzedzających wytoczenie powództwa, rzeczywiście doszło do tak radykalnej i zasadniczej zmiany stosunków, że żądanie pozwu można było uznać za uzasadnione w jakiegokolwiek części. Przez zmianę stosunków rozumieć bowiem należy istotne zwiększenie się możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji, istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub istotne zmniejszenie się jego możliwości w zakresie zaspokajania tych potrzeb własnymi siłami. Wynika z tego, że rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na art. 138 kro wymaga, po pierwsze, porównania stanu istniejącego w dacie wydania ostatniego wyroku ustalającego wysokość alimentów ze stanem istniejącym w dacie orzekania o ich podwyższeniu, po drugie zaś oznacza, że upływ czasu, jaki nastąpił od daty ostatniego wyroku alimentacyjnego do daty orzekania o podwyższeniu alimentów winien przemawiać za zasadnością powództwa. Co równie istotne to na stronie dochodzącej żądanej zmiany ciąży każdorazowo obowiązek wykazania, że takie zmiany nastąpiły - stosownie do ogólnej reguły dowodowej wynikającej z art. 6 kc.

Tymczasem w analizowanej sprawie matka małoletniej powódki nie zdołała wykazać, aby po dniu 16 maja 2012 r. uzasadnione potrzeby małoletniej wzrosły na tyle, że konieczne stało się podwyższenie kwoty alimentów aż o 200 zł miesięcznie. Jest oczywiste, że małoletnia jest starsza, zaś od września 2012 r. rozpoczęła obowiązek szkolny,

co wiązało się z koniecznością zakupu podręczników i przyborów szkolnych, poniesieniem opłat na ubezpieczenie oraz radę rodziców, a także kosztów związanych z zajęciami pozalekcyjnymi i wyposażeniem pokoju dla dziecka. Powyższe wydatki należało uwzględnić przy podejmowaniu decyzji o podwyższeniu alimentów na małoletnią A. S., co też Sąd I Instancji w pełni prawidłowo uczynił. Nie sposób jednak zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, jakoby istotnemu zwiększeniu uległy także koszty utrzymania małoletniej ponoszone na zakup środków czystości, odzieży, leków oraz wyżywienia, a także w zakresie udziału małoletniej w kosztach utrzymania mieszkania. W dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego matka małoletniej powódki również przedmiotowe koszty ponosiła, zaś podstawowe zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nie jest możliwe, aby w ciągu zaledwie kilku miesięcy wyżej wymienione wydatki wzrosły o ponad 100%. Co równie istotne przy ustalaniu zakresu uzasadnionych potrzeb małoletniej A. S. uwzględnić również należało, że z chwilą podjęcia przez małoletnią nauki w szkole podstawowej odpadł ponoszony przez E. K. koszt wynajęcia opiekunki dla dziecka w kwocie około 400 zł miesięcznie. Nie wydaje się również uzasadnione, aby do uzasadnionych wydatków na małoletnią doliczać koszt zakupu laptopa. Uwzględniając wiek i potrzeby małoletniej w tym zakresie jest oczywiste, że zakup ten posłużył całej rodzinie nie zaś wyłącznie małoletniej, co również należało uwzględnić przy ustalaniu zakresu obecnych, uzasadnionych potrzeb powódki. W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że szacunkowy wzrost wydatków na małoletnią związany z podjęciem przez nią nauki w szkole podstawowej, a także motywowany jej wiekiem, stanem zdrowia oraz dotychczasowym poziomem życia - w porównaniu ze stanem istniejącym w dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego - winien skutkować podwyższeniem alimentów na małoletnią A. S. o kwotę 100 zł miesięcznie, nie zaś – jak uczynił to Sąd I Instancji – o kwotę 200 zł miesięcznie. Należy mieć na względzie, że obecnie małoletnia ma 8 lat. Jest oczywiste, że wydatki ponoszone na jej utrzymanie będą sukcesywnie wzrastać w związku z jej rozwojem fizycznym, psychicznym i emocjonalnym. Ustalenie wysokości alimentów na dziecko, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, winno jednak uwzględniać przede wszystkim stan istniejący w dacie orzekania o obowiązku alimentacyjnym. Co równie istotne, pamiętać należy, że wyliczenie to ma zawsze szacunkowy charakter.

Sąd Odwoławczy podwyższył alimenty od dnia 1 września 2013 r., a zatem od początku roku szkolnego 2013/14, kiedy to w związku z realizacją obowiązku szkolnego wydatki na małoletnią powódkę musiały ulec zwiększeniu. Nadto okres 1 roku i 4 miesięcy, jak i upłynął pomiędzy 16 maja 2012 r. a 1 września 2013 r. jest na tyle długi, że może pociągać za sobą wzrost uzasadnionych potrzeb dziecka w wieku szkolnym.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że zmiana zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie alimentów do kwoty 700 zł miesięcznie uwzględniała także możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego. Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że w maju 2012 r. dochody pozwanego z tytułu pracy świadczonej w firmie budowlanej wynosiły około 2.000 zł netto miesięcznie, następnie dochody te wzrosły do około 2.500 zł miesięcznie. Od stycznia 2014 r. pozwany podjął zatrudnienie w firmie (...) za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie około 2.000 zł netto miesięcznie, zaś od lipca 2014 r. został zatrudniony w firmie (...) i z tego tytułu uzyskuje dochody w kwocie około 2.700 zł netto miesięcznie. Z powyższego wyliczenia wynika w sposób jednoznaczny, że całkowicie nieuzasadniony jest zarzut pozwanego, jakoby jego możliwości zarobkowe i majątkowe nie pozwalały nałożenie alimentów na córkę w wyższej wysokości niż po 600 zł miesięcznie. M. S. mieszka obecnie z rodzicami. Dochody, które uzyskuje pozwalają mu partycypować w kosztach mieszkaniowych oraz dokładać się do prowadzonego wspólnie z rodzicami gospodarstwa domowego w kwocie około 900 zł miesięcznie. Z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem I Instancji wynika również, że pozwany jest w stanie przekazywać rodzicom kwotę 500 zł miesięcznie tytułem spłaty połowy raty kredytu hipotecznego zaciągniętego na zakup nieruchomości położonej w M.. Gdy się ponadto uwzględni, że pozwany jest współwłaścicielem domu w zabudowie szeregowej o powierzchni użytkowej 111 m², z którego wynajmu jego rodzice czerpią wymierne korzyści majątkowe, to uznać należy, że sytuacja materialna M. S. – oceniana globalnie – uległa poprawie w porównaniu ze stanem istniejącym w dacie wydania poprzedniego orzeczenia alimentacyjnego. W tym stanie rzeczy podwyższenie alimentów na małoletnią do kwoty 700 zł miesięcznie uznać należało za uzasadnione i zgodne z dyspozycją art. 135 § 1 kro.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutów skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd I Instancji prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc. Próbuje podważyć trafność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w

sprawie materiału dowodowego, jak i poprawność poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz spójność przeprowadzonych rozważań w zakresie sytuacji zarobkowej i majątkowej skarżącego oraz zakresu uzasadnionych potrzeb małoletniej powódki, M. S. nie zdołał w przekonujący sposób wykazać konkretnych uchybień Sądu I instancji. W wywiezionej apelacji skarżący polemizował z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy przedstawiając własną interpretację zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Tymczasem normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania, według których Sąd I Instancji w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału procesowego, którym dysponuje. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że Sąd I Instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu Rejonowego do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej, niż przyjął to Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena tegoż Sądu.

Dlatego też nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi I Instancji nieuwzględnienie tego, że od czasu ustalenia alimentów w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej, co nastąpiło w dniu 12 października 2011 r., usprawiedliwione potrzeby małoletniej A. S., utrzymywały się na niezmiennym poziomie, wynosząc około 1.200 zł miesięcznie. Nie sposób zrozumieć w oparciu o jakie przesłanki skarżący wyprowadził powyższy wniosek. Jak wyżej wskazano datę początkową dla ustalania wzrostu potrzeb małoletniej powódki stanowił dzień 16 maja 2012 r., nie zaś 12 października 2011 r. Co więcej wywody skarżącego są wewnątrznie sprzeczne. W toku przesłuchania przed Sądem Rejonowym M. S. nie kwestionował wydatków, jakie E. K. poniosła na zakup wyprawki szkolnej dla małoletniej, jest bowiem oczywiste, że wydatki na dziecko w wieku szkolnym są większe od wydatków ponoszonych na dziecko uczęszczające do przedszkola. Nadto nie sposób zrozumieć w oparciu o jakie okoliczności skarżący przyjął, że wydając poprzednie orzeczenia alimentacyjne najpierw Sąd Rejonowy, a następnie Sąd Okręgowy ustaliły potrzeby małoletniej A. S. na kwotę 1.200 zł miesięcznie. To, że ojciec małoletniejłożył dotychczas na utrzymanie powódki kwotę po 600 zł miesięcznie nie oznaczało, że wskazany obowiązek obciążał matkę dziecka w takiej samej wysokości. Dotychczasowa wysokość alimentów była wypadkową wielu okoliczności, nie tylko uzasadnionych potrzeb małoletniej powódki, ale także możliwości zarobkowych i majątkowych obowiązanego do alimentacji oraz tego, że matka małoletniej realizowała swój obowiązek alimentacyjny m.in. poprzez osobiste starania o wychowanie i utrzymanie córki.

Skarżący nie ma także racji zarzucając Sądowi I Instancji nieuwzględnienie wydatków jakie ponosił na córkę niezależnie od kwoty alimentów, które co miesiąc przekazywał matce dziecka. Zarzut ten wynikał najprawdopodobniej z nie dość dokładnej analizy uzasadnienia Sądu I Instancji. Sąd Rejonowy wskazaną okoliczność uwzględnił, akcentując na str. 5 uzasadnienia, że skarżący poza alimentami kupuje córce odzież, zabawki oraz opłaca małoletniej wyjścia do kina i na basen. Jest przy tym oczywiste, że wskazana okoliczność nie mogła wpłynąć w żaden sposób na zakres uzasadnionych potrzeb małoletniej oraz na wysokość alimentów, jakie pozwany ma obowiązekłożyć na córkę. Tożsame wydatki – w dużo większym zakresie – ponosi także matka dziecka i wynikają one z dbałości o harmonijny rozwój małoletniej stanowiąc wyraz osobistych starań i troski o utrzymanie i wychowanie córki. Skarżący nie zajmuje się małoletnią na co dzień, a z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że jego kontakty z córką nie są realizowane regularnie. Tym samym nie może dziwić okoliczność, że M. S. został obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w większym stopniu niż matka małoletniej.

Całkowicie nieuzasadniony okazał się i ten zarzut M. S., jakoby Sąd I Instancji poczynił błędne ustalenia w zakresie wydatków, jakie małoletnia powódka przeznacza na dojazdy do szkoły. Z samego faktu, że małoletnia jest dowożona do szkoły nie tylko przez swoją babkę, ale także przez męża E. K. nie sposób wyprowadzić wniosku, że koszty te zostały zawyżone. Niezrozumiałe jest również stanowisko skarżącego w zakresie w jakim porównuje koszty utrzymania małoletniej powódki z kosztami utrzymania nowonarodzonego dziecka E. K.. Jest bowiem oczywiste, że zakres uzasadnionych potrzeb noworodka nie był przedmiotem ustaleń Sądu I Instancji, a co za tym idzie okoliczność ta nie mogła zostać uwzględniona przy ustalaniu wysokości alimentów na małoletnią A. S..

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt I wyroku.

Zmiana wyroku Sądu I Instancji, poprzez podwyższenie alimentów na małoletnią do kwoty po 700 zł miesięcznie skutkowałą zmianą orzeczenia w zakresie kosztów procesu. Ustalając wysokość należnej opłaty, od której uiszczenia powódka była zwolniona, Sąd Odwoławczy uwzględnił, że alimenty zostały podwyższone o kwotę 100 zł. Kierując się dyspozycją art. 22 kpc oraz art. 12 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Odwoławczy ustalił wysokość należnej opłaty na kwotę 60 zł i w takim też zakresie zmienił pkt III zaskarżonego wyroku. Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie także w jego pkt IV. Wobec częściowego uwzględnienia roszczeń małoletniej powódki, koszty zastępstwa procesowego należało wzajemnie znieść na podstawie art. 100 kpc.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego również znajdowało oparcie w art. 100 kpc. Apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w części, dlatego i w tym zakresie koszty poniesione przez strony zostały wzajemnie zniesione.